PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 84 (833) • 29 sierpnia 2011 • © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny), Agnieszka Kopeć (sekretarz redakcji),
Łukasz Adamski, Beata Górka-Winter, Artur Gradziuk, Leszek Jesień,
Beata Wojna, Ernest Wyciszkiewicz

Impas wokół irańskiego programu jądrowego

Jacek Durkalec

Iran odmawia podjęcia działań, które świadczyłyby o pokojowym charakterze jego programu jądrowego. Dwutorowe postępowanie społeczności międzynarodowej wobec tego kraju – oferowanie zachęt i jednocześnie zaostrzanie sankcji – nie odniosło jak dotąd pożądanych skutków. Strategia ta, mimo ograniczeń, pozostaje najlepszą opcją działania. Należy rozważyć sposoby jej udoskonalenia, a także przygotować się na scenariusz, w którym Iran będzie miał zdolność szybkiej budowy broni jądrowej.

Iran odmawia podjęcia działań mogących udowodnić, że jego program jądrowy ma wyłącznie pokojowy charakter. Nie wychodzi naprzeciw postulatom Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) wstrzymania prac związanych ze wzbogacaniem uranu oraz budową reaktora ciężkowodnego. Odrzuca również wezwania Agencji do natychmiastowego udostępnienia wszystkich instalacji nieobjętych jej nadzorem, oraz sprzętu i dokumentacji, a także umożliwienia kontaktu z osobami powiązanymi z programem jądrowym. Ponadto nie zgadza się na implementację Dodatkowego protokołu do Porozumienia o zabezpieczeniach w ramach NPT, zezwalającego na szerszy zakres inspekcji Agencji. Dowody na istnienie wojskowego wymiaru programu jądrowego Iran uważa za nieprawdziwe. Dotyczy to m.in. raportu sekretarza generalnego MAEA z 24 maja br., informującego o tajnych działaniach Iranu, mogących prowadzić do budowy broni jądrowej.

Oceny postępów programu jądrowego Iranu. Według oceny USA z lutego br. Iran nie podjął decyzji o budowie broni jądrowej i nie jest przesądzone, czy ją podejmie. Dysponuje jednak dostatecznym potencjałem naukowym, technicznym i przemysłowym, aby w ciągu kilku lat tę broń wyprodukować. W opinii byłego szefa wywiadu Izraela ze stycznia br. Iran nie będzie do tego zdolny do roku 2015.

Różne analizy wskazują, że irańskie zapasy nisko wzbogaconego uranu pozwoliłyby Iranowi na wyprodukowanie od dwóch do czterech głowic jądrowych. Prawdopodobnie Iran dąży do uzyskania statusu tzw. państwa progowego, czyli do posiadania zdolności względnie szybkiej i łatwej produkcji broni jądrowej. Do tego celu przybliżyło go osiągnięcie możliwości wzbogacania uranu do 20%, co znacząco ułatwia osiągnięcie poziomu 95%, niezbędnego do budowy broni. Dalszym krokiem Iranu w tym kierunku będzie realizacja planów potrojenia tempa wzbogacania oraz podwojenia zapasów 20% uranu. W lipcu br. Iran rozpoczął instalację nowej generacji wirówek, która ma to umożliwić. W sierpniu br. zapoczątkował przenoszenie procesu wzbogacania uranu z ośrodka Natanz do umocnionego kompleksu w Fordo koło Kum. Wskazuje to na chęć zabezpieczenia swoich nuklearnych instalacji przed skutkami ewentualnego ataku militarnego.

Iran prowadzi systematyczne prace nad rozwojem środków przenoszenia głowic jądrowych. Dowodem na to są tegoroczne testy rakiet Szahab- 3 i Sedżil o zasięgu ok. 2 tys. km i odpalenie w czerwcu br. satelity Safir. Istniejący arsenał rakietowy może pozwolić Iranowi na rażenie celów w Izraelu, Zatoce Perskiej oraz południowej i wschodniej Europie. Choć Iran skupia się obecnie na rozwoju rakiet krótkiego i średniego zasięgu, technologie, które udoskonala, mogą docelowo posłużyć do produkcji rakiet międzykontynentalnych. Te zapisy koncepcji strategicznej NATO, w których wskazano na wzrastające i realne zagrożenie proliferacją technologii rakietowych, choć nie wymieniono w nich bezpośrednio Iranu, były podyktowane w głównej mierze działaniami tego państwa.

Bilans działań społeczności międzynarodowej. Istotą strategii działania wobec Iranu ze strony grupy E3+3 (Francja, Wielka Brytania, Niemcy, USA, Rosja, Chiny, z udziałem wysokiego przedstawiciela UE do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa) jest dwutorowość, czyli stosowanie z jednej strony sankcji, z drugiej – zachęt oraz podtrzymywanie gotowości do rozmów. Lista propozycji grupy zawiera m.in. ofertę współpracy w sferze cywilnej energetyki nuklearnej. Warunkiem jej rozpoczęcia jest zawieszenie przez Iran prac nad wzbogacaniem uranu i podjęcie współpracy z MAEA. Jak dotąd, nie spotkało się to z zainteresowaniem Iranu.

Rada Bezpieczeństwa ONZ w przyjętej w czerwcu 2010 r. rezolucji nr 1929 znacznie zaostrzyła sankcje nakładane na Iran od 2006 r. Rezolucja ta objęła instytucje, firmy i osoby związane z rozwojem irańskiego programu jądrowego i rakietowego oraz importem i eksportem uzbrojenia konwencjonalnego. Zawierała również zalecenie do członków ONZ ograniczenia irańskiego dostępu do transakcji finansowych, które mogłyby się przyczynić do rozwoju broni masowego rażenia. By zwiększyć nacisk na Iran, sankcje ONZ zostały uzupełnione jednostronnymi sankcjami m.in. USA, UE i Japonii, wymierzonymi w inne sektory irańskiej gospodarki, w tym sektor paliwowo-energetyczny.

Środki przymusu przyniosły, jak dotąd, połowiczny sukces. Z jednej strony za sprawą sankcji międzynarodowych Iran ma trudny dostęp do niezbędnych komponentów, przez co tempo rozwoju programu jądrowego i rakietowego uległo spowolnieniu. Z kolei sankcje jednostronne ograniczyły dostępność międzynarodowych usług bankowych, ubezpieczeniowych oraz transportowych. Spadły również inwestycje zagranicznych firm w irański sektor paliwowo-energetyczny. Dolegliwość sankcji dodatkowo wzmocnił w 2010 r. sabotaż przemysłowy, m.in. przeprowadzony prawdopodobnie przez USA i Izrael atak wirusa komputerowego Stuxnet, który opóźnił proces wzbogacania uranu.

Z drugiej strony sankcje nie doprowadziły, jak do tej pory, do osiągnięcia głównego celu, jakim jest skłonienie Iranu do zaprzestania wzbogacania uranu, podjęcia szerszej współpracy z MAEA czy poczynienia kroków, które świadczyłyby o woli rozwiązania kryzysu w drodze negocjacji. Mimo sankcji ONZ Iran nadal zabiega o uzyskanie materiałów do rozwoju programu jądrowego i rakietowego i ulepsza swój program jądrowy, stawiając społeczność międzynarodową przed kolejnymi faktami. Skutki jednostronnych sankcji łagodzą zarówno znaczne zaangażowanie Chin w irańską gospodarkę, jak i wysokie ceny ropy na światowych rynkach, którą mimo utrudnień Iran ciągle sprzedaje m.in. do Chin i Indii.

Wnioski i rekomendacje. Dwutorowe podejście do wojskowego programu jądrowego Iranu nie przyniosło spodziewanych rezultatów. Prawdopodobną przyczyną tego jest niechęć Iranu do rezygnacji z osiągniętego dużymi nakładami potencjału wzbogacania uranu oraz z korzyści strategicznych wynikających z możliwości szybkiej budowy broni jądrowej. Trudno zarazem wskazać lepszą opcję postępowania wobec Iranu. Jednostronne ustępstwa wobec Iranu świadczyłyby o tym, że może on lekceważyć oczekiwania społeczności międzynarodowej, co mogłoby się stać groźnym precedensem dla innych państw. Uderzenie militarne na irańskie instalacje jądrowe nie gwarantuje likwidacji irańskiego programu i grozi destabilizacją sytuacji w regionie.

W tej sytuacji należy rozważyć zmianę podejścia dwutorowego. Z jednej strony punktem wyjścia dla wypracowania nowych zachęt mogłaby być zgłoszona w lipcu br. przez Rosję propozycja stopniowego uchylania sankcji pod warunkiem podjęcia przez Iran działań dowodzących pokojowego charakteru jego programu jądrowego. Z drugiej strony nie jest pewne, czy obowiązujące środki nacisku odwiodą Iran od kontynuowania działań przybliżających go do produkcji broni jądrowej. W rezultacie sankcjom mógłby towarzyszyć katalog działań niedopuszczalnych z punktu widzenia społeczności międzynarodowej oraz związanych z nimi kosztów. Powinien on być uzgodniony przez całą grupę E3+3. Jeśli Chiny i Rosja, dotychczas przeciwne zaostrzaniu kursu wobec Iranu, nie byłyby na to gotowe, próbę wypracowania takiego podejścia powinni podjąć pozostali członkowie grupy. Nie można wykluczyć, że perspektywa nałożenia na Iran kolejnych sankcji jednostronnych skłoni go do zaniechania niepokojących działań.

Jednocześnie, ze względu na to, że nawet uzupełnione podejście dwutorowe nie gwarantuje sukcesu, należy się przygotować na to, że Iran osiągnie status państwa progowego i stworzy arsenał rakiet dalekiego zasięgu. Polska i inne państwa NATO powinny wdrażać plan działań w zakresie rozwoju systemu obrony przeciwrakietowej z czerwca br. Plan ten zawiera listę kluczowych kroków niezbędnych do stworzenia systemu mającego zapewnić ochronę przed hipotetycznym irańskim atakiem. NATO powinno również kontynuować dialog z Rosją oraz z innymi partnerami na temat możliwości utworzenia europejskiej architektury systemu obrony przeciwrakietowej.